



Chodzenie po Alei teatru Węgały. Po lewej na skrzyżkach gra Mute Sobaszek, po prawej z akordeonem Wacław Sobaszek, 2015, fot. Andrzej Sidor / Forum

Teatr Węgały

#teatr

Udostępnij:



Autor: [Marcelina Obarska](#)

Niespełna dwadzieścia kilometrów od stolicy Warmii mieści się jedna z najważniejszych w polskiej kulturze stodoł. Działa tam grupa, która nie tylko darzy szacunkiem, ale i wytrwale praktykuje kulturę korzeni.



NEWSLETTER CULTURE.PL

#kulturawdomu

Najlepsze artykuły o polskiej kulturze w Twojej pocztce.

Zapisz się na newsletter

Z daleka od miejskiej gonitwy, ale i od głównego nurtu teatralnego, w stodole toczy się życie jednego z najistotniejszych dla historii polskiego teatru alternatywnego zespołu. Życie to oficjalnie rozpoczęło się w 1986 roku, ale grupa związana wcześniej z olsztyńską Interdyscyplinarną Placówką Twórczo-Badawczą "Pracownia", rozwiązana w stanie wojennym, przybyła do warmińskiej wsi już cztery lata wcześniej. Od tamtego czasu pracowano nad przystosowaniem opuszczonego budynku gospodarczego do potrzeb teatru. "Stodoła, w jako takim stanie, była do połowy wypełniona gnojem", wspomina Erdmute Sobaszek, aktorka i instrumentalistka, która założyła Teatr Wiejski Węgały razem z mężem Wacławem (małżeństwo znane jest jako Wacek i Mutka) oraz z Małgorzatą Dzygadlo-Niklaus i Wolfgangiem Niklausem, którzy do warmińskiej kolonii przyjechali z innego ważnego ośrodka alternatywnych działań teatralnych – lubelskich Gardzienic. Mutka Sobaszek w podcaście "Wolne ścieżki" powstanie teatru na skraju lasu nazwała realizacją "hipisowskiego marzenia". Jednocześnie zaznaczyła, że przeprowadzka grupy artystów i artystek na wieś nie miała charakteru artystowskiej inwazji, która zaburzyłaby miejscową codzienność.

Jak pisała Aldona Mikulska w tekście pt. "Odzyskiwanie zapomnianych form", działalność Węgałt wpisać można w zdefiniowany przez Eugenio Barbę nurt "trzeciego teatru", czyli takiego, który "przybiera niekiedy formę komuny, stając się sposobem życia". Owo zatarcie granic między sferą prywatną i zawodową, a także nierządno między odbiorcami a wykonawcami sztuki, wyrasta wprost z głębokiego i aktywnego zainteresowania formami dawnej kultury ludowej, zakorzenionej w zbiorowym rytuale. Ta zaś związana jest także z poczuciem jedności człowieka z przyrodą i wpisaną w nią cyklicznością, której człowiek podlega. Podejście to mieści się w ramach pojęcia ekologii teatru – zespołu praktyk zaciekawiających związki człowieka z naturą, pielęgnujących naturalny rytm różnego stopnia przemian i budujących świadomość wpływu działania ludzkości na środowisko.

W zjawisku tradycyjnych wiejskich obrzędów Wacław Sobaszek dostrzegł "źródło ożywającej siły w teatrze, coraz bardziej przymierzającym od nadmiaru wyobraźni technologicznej". Istotną częścią praktyki Węgałt od początku była idea teatru wędrownego – realizowana poprzez wyprawy do miejsc, w których nieprzerwanie było serce tradycyjnego obrzędu, a więc do wsi i osad, m.in. na Suwalszczyźnie czy Łemkowszczyźnie. Jedną z prymarnych inspiracji, do jakich odwoływał się od początku węgałki teatr, był obyczaj kołędowania (pierwsza wyprawa kołędnicza odbyła się w 1989 roku, a jej celem były Beskidy). O powrocie do tej tradycji pisał m.in. Leszek Kolankiewicz:

Słycziową porą, w dwóch terminach: zgodnie z kalendarzem świąt katolickich i prawosławnych, artyści wyruszają rokrocznie na wyprawę kołędniczą po wsiach Beskidu Żywieckiego, Beskidu Niskiego i Bieszczad, nawet Huculszczyzny; i – na miejscu – Warmii. Uformowawszy procesję, trąbiąc, obchodzą zagrody. Scenariusz występów obejmuje nie tylko wykonanie kołęd, ale też scenki w tradycyjnych maskach warmińskich: szemla i kozy. W kołędniczym chodzeniu po wsiach i straszaniu maskami artyści z Węgałt widzą powrót do najstarszych popularnych form parateatralnych.

O kołędowaniu jako o momencie, w którym "cały teatr przychodzi do chaty" pisał znawca Huculszczyzny, autor esejów etnologicznych, [Stanisław Vincenz](#), którego pisma były dla Teatru Węgały inspiracją i wskazówką. W 1990 roku grupa rozpoczęła także "chodzenie z alilutą" – wskrzeszanie wielkanocnego obyczaju na Suwalszczyźnie, we wsi Dziadówek nad jeziorem Hańcza. Tej wiosennej tradycji odwiedzania domów Węgały uczyli się od najstarszych mieszkańców tego obszaru Polski. Jak mówi Wacław Sobaszek, do połowy lat dwutysięcznych domem na czas wyprawy stawał się dla grupy dom Marianny Maliszewskiej:

Gospodyni, osoba o szczególnym osobistym uroku, przez tak długi czas wprowadzała nas w ducha i literę alelujki, miejscowych pieśni i lokalnej historii "non scripta" [niepisaney – przyp. red.].



Wacław Sobaszek, 2008, fot. Andrzej Sidor / Forum

Ale badania etnograficzne zawiody grupę także poza granice Polski: do naszych ukraińskich, białoruskich i słowackich sąsiadów, a także do Macedonii. Efekty wypraw w głąb tradycyjnych pieśni i rytuałów grupa prezentowała na seminariach (w latach 90. nosiły one tytuły, które jasno określały spektrum zainteresowań i charakter działalności Węgałt – "Bliższe ojczyzny", "Ścieżki tradycji", "W stronę tradycji żywej"). Lata 90. przyniosły także istotne dla funkcjonowania Teatru Węgały zmiany: w 1990 roku działalność rozpoczęło Stowarzyszenie "Węgały", a w 1995 roku w ramach grupy oficjalnie wyodrębniły się dwa nurty – Schola Węgały pod artystycznym kierownictwem Niklausa i Projekt Terenowy prowadzony przez Sobaszką. Wcześniej, w 1993 roku Węgały cieszyły się główną nagrodą organizowanego w Cieszynie festiwalu teatralnego "Na Granicy" (po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej impreza zmieniła nazwę na "Bez Granic").

Spektakle Węgałt od początku projektowane były jako zbiorowe doświadczenia osób, które podjęły trud dostania się na warmiński "koniec świata". Pierwsze widowisko zagrane zostało w 1988 roku, a jego kanwą były teksty wspomnianego Vincenza. "Historie Vincenza o prawdziwym Żydzie, Antychryście i Preoswiaszczeniym Metropolicie" łączyły słowo z muzyką, śpiewem i tańcem, a sam spektakl nie kończył bynajmniej wieczoru w Węgałtach, co opisywała Aldona Mikulska:

Jak zwykle w Węgałtach spektakl dopiero rozpoczyna spotkanie, które, przekształcając się we wspólną zabawę, potrwa do świtu. Aktorzy po chwili wracają z instrumentami, często przyłączają się do nich muzykujący goście.

Drugim przedstawieniem i zarazem ostatnim przed wewnętrznym podziałem na dwa nurty działalności była "Gospoda ku Wiecznemu Pokojowi" stworzona w formule ludowej gawędy. Spektakl łączył wątki z "Doliny Issy" [Czesława Miłosa](#) i fragmenty "Historii o chwałebnym Zmarłychwstaniu Pańskim" Mikołaja z Wilkowiecka z wierszami Johanna Bobrowskiego i ludowymi warmińskimi przysłówkami. Tadeusz Szyłłeko w "Gazecie Warmii i Mazur" wspominał, że dotarcie na spektakl poprzedziła wędrowka z przewodnikiem niosącym zapaloną latarnię ("szliśmy od miejsca, do którego mógł dojechać autobus, [...] piaszczystą drogą przez ciemne pola, przez ciemny las, pod nocnym, zachmurzonym niebem bez jednej gwiazdy"). Kolejne spektakle Teatru powstałe już w nowym millennium to m.in. "Kalewala – fragmenty niepisane" na podstawie fińskiego eposu narodowego (2001), "Upiorny całun" będący interpretacją [Mickiewiczowskich](#) "Dziadów" (2002) i "Syncyzna", której scenariusz bazował "Ślubie" i ["Trans-Atlantyku" Gombrowicza](#) (2004). Kolejną dekadę naznaczyło ważne w historii grupy wydarzenie – zainaugurowanie Innej Szkoły Teatralnej, projektu edukacyjnego prowadzonego w formie warsztatów oferujących zgłębianie technik teatralnych i performatywnych wywodzących się z kołędowania. Ważną częścią działalności szkoły (wśród jej adeptów znajdujemy zarówno osoby doświadczone na polu teatru, jak i nowicjuszy i nowicjuszek) są wspólne wyprawy. O Szkole przeczytamy m.in. w tekście "Stowarzyszenie, szkoła, spółdzielnia – wielogłos Teatru Węgały" Magdaleny Hasiuk i Joanny Kocemby-Zebrowskiej:

Adepci IST przyjmując role kołędników, wołoczebników, zapustników, wchodzą w inny, >>egzotyczny<< z punktu widzenia współczesnego wielkomiejskiego trybu życia (a takie są doświadczenia wiejskości adeptów) świat – kosmos, w inne relacje międzyludzkie, odkrywają nie tylko inny wymiar działania w społeczności, ale także inny wymiar życia.

Działalność Scholi Teatru Wiejskiego Węgały skupiona była natomiast od początku na rekonstrukcji i uwydatnieniu dawnych form liturgicznych (przede wszystkim śpiewu choralowego), a u jej źródeł leży zwrot ku oficjalnej sztuce Kościoła (w przeciwieństwie do Projektu Terenowego, który kontynuował i kontynuuje pierwotne, a zatem ludowe i tradycyjne, niezwiązane z instytucjami religijnymi założenia Teatru Węgały). Jak pisze Tadeusz Sztójna, badacz teatru alternatywnego i dramatu liturgicznego, dziś oba te nurty "stoją na całkowicie odmiennych pozycjach światopoglądowych i estetycznych i właściwie mogłyby spotkać się po dwóch stronach barykady". Mimo to zespoły pozostają częścią jednego Stowarzyszenia, a oprócz struktury organizacyjnej łączy je m.in. skupienie na duchowości i przekonanie o znaczeniu tradycji.

Badacze zauważają, że z czasem koncentracja Teatru Węgały na ludowym rytuale ustąpiła nieco miejsca spojrzeniu na teraźniejszość i w przyszłość – na aktualne problemy społeczne, kwestię wykluczenia i grożący nam krach klimatyczny. Świadczą o tym takie przedsięwzięcia jak inauguracja festiwalu Wioska Teatralna ("Świerdziłsi, że jako teatr ponosimy odpowiedzialność za rozwój społeczny", powiedziała Erdmute Sobaszek w kontekście początków imprezy), czy spektakl "Ziemia B", którego sceny "skompirowane zgodnie z techniką kołazu, według metody paranoiczno – krytycznej Salvadora Dali" odnosily się do człowieczej ignorancji względem postępującego zniszczenia środowiska naturalnego. Co ciekawe, spektakl ten powstał w 2011 roku, a więc kilka lat przed wyraźnie zauważalnym w głównym nurcie boorem na spektakle poruszające kwestie ekologiczne i klimatyczne (wcześniej Węgały zaprezentowały też "Wodę 2030", widowisko-spekulację wokół roli wody w niedalekiej przyszłości).

W relacji z siódmej edycji Wioski Teatralnej, którą opublikowała w Dwutygodniku Joanna Wichowska o wydarzeniu, w którym brali udział m.in. pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej, dzieci uchodźcze i mieszkanki falenickiego Zakładu Poprawczego pisała jako o "małej rewolucji", wskazując na polityczną moc pozornie oddalonego od centrum wydarzeń festiwalu:

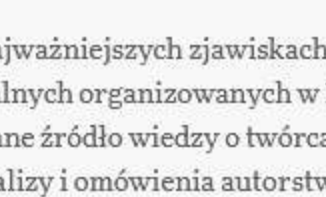
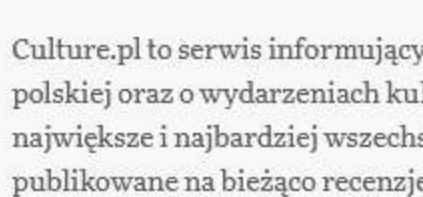
Skupiając w jednym miejscu tak wielu różnych ludzi, których Bauman nazwałby >>społecznie bezdomnymi<<, i pokazując >>reszcie świata<<, jak dużo mają oni do powiedzenia, [...] organizatorzy festiwalu formułą bardzo wyraźny przeciwieństwo: nie tylko wobec wszelkich rasizmów i szowinizmów, ale też wobec inercji i bezradności ("każdy może coś zrobić"), a przede wszystkim przeciw zadufaniu, ślepotcie i samozadowoleniu sytych i bezpiecznych.

Innym zaangażowanym społecznie działaniem Węgałt jest funkcjonujący od 2008 roku Teatr Potrzebny, w ramach którego powstają projekty we współpracy z Domem Pomocy Społecznej w Jonkowie, dużej wsi nieopodal Węgałt będącej siedzibą gminy. Z mieszkańcami DPS Węgały zrealizowały spektakle na podstawie tekstów Gombrowicza czy [Schulza](#). Ten kierunek związany z działaniem na granicy między tworzeniem a edukacją i animacją kultury twórcy Węgałt utożsamiają z "trzymaniem się źródła energii, żywości i pomysłowości".

Teatr Węgały mimo przemian (nie tylko wewnętrznych, związanych z obroną estetyki, ale i organizacyjnych i ekonomicznych) pozostaje niezwykle cennym punktem na kulturalnej mapie Warmii, stanowiąc przeciwagę dla głównonurtowego teatru dużych ośrodków miejskich. Twórcy Węgałt stworzyli przestrzeń prawdziwie alternatywną, ceniąc nie tyle silną osobowość autorską, ile wspólnotowy proces i świadomość relacyjności bycia (człowiek jako część ekosystemu). W tym przypadku fraza "więcej niż teatr" nie będzie pustą, metaforyczną etykietą, ale określeniem realnie oddającym spektrum działalności grupy.

Tagi:

teatr wiejski węgały warmia wacław sobaszek erdmute sobaszek ekologia teatru schola węgały wolfgang niklaus tradycyjne obrzędy kołędowanie teatr alternatywny



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Culture.pl to serwis informacyjny o najważniejszych zjawiskach i tendencjach w kulturze polskiej oraz o wydarzeniach kulturalnych organizowanych w Polsce i za granicą. To największe i najbardziej wszechstronne źródło wiedzy o twórcach i dziełach oraz publikowane na bieżąco recenzje, analizy i omówienia autorstwa profesjonalistów fascynujących się historią i współczesną kulturą, estetyką i poszerzającymi dziedzinami twórczości. Portal Culture.pl prowadzony jest przez Instytut Adama Mickiewicza – państwową instytucję kultury, której organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Instytut Adama Mickiewicza

O nas

FAQ

Kontakt

Polityka prywatności

Deklaracja dostępności

Regulamin

Newsletter

Najciekawsze informacje o polskiej kulturze w twojej pocztce.

Twój adres e-mail

Zapisz się

☐ Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018 poz. 1000), w celu wysyłania newslettera oraz za jego pomocą informowania o organizowanych przez Instytut Adama Mickiewicza wydarzeniach oraz realizowanych projektach.

Więcej informacji